

**Świąteczna zbiórka żywności  
dla potrzebujących  
naszej parafii  
i święcone z Wielkiej Soboty**

W dniach 7 – 9 marca pod patronatem Banku Żywności w Krakowie, odbyła się kolejna zbiórka żywności w sklepach.

Nasz Zespół w przydzielonym markecie Sawia nad Choczenką zebrał 565,3 kg żywności o wartości 2.322,57 zł. W tym też czasie wystawiony był na stopniach ołtarza św. Antoniego kosz „dar ołtarza”, do którego można było składać żywność i inne dary. Zebrano ogółem 76,3 kg żywności, nie licząc odzieży.

W dniach od 12 do 19 marca wydawana była w Punkcie uzyskana żywność, z której skorzystało 135 osób i rodzin.

W Wielką Sobotę, podobnie jak w latach poprzednich, podczas święcenia pokarmów nasi Parafianie kolejny raz wykazali wielką ofiarność i życzliwość, dzieląc się z tymi, którzy odczuwają znaczne braki. Do dwóch ustawionych koszy składane były różne i w różnych ilościach produkty żywnościowe, rozdzielane na bieżąco oczekującym na obdarowanie.

W czasie od godz. 10.00 do 15.00 zło-

żono do kosza ze święconym ogółem 852 jajka, w tym 20 świeżych, około 38 kg owoców, około 82 kg wędlin i około 50 kg ciast, słodczy i chleba. Prócz tego złożono dodatkowo artykuły sypkie – mąka, kasza, cukier, makaron, płatki 24,75 kg, oraz konserwy mięsne, rybne, warzywne – 14 kg. Łącznie nasi Parafianie w tygodniu przedświątecznym i w Wielką Sobotę złożyli około 300 kg żywności. W Wielką Sobotę ze święconego skorzystały 93 osoby i rodziny. Było to wielkie wsparcie dla rodzin wielodzietnych, ale i osób samotnych.

Był to radosny dzień ludzkiej solidarności i radości nie tylko dla obdarowanych, którzy przekazywali wyrazy wdzięczności dla ofiarodawców, ale i dla nas pośredniczących w przekazywaniu darów.

Wszystkim, którzy przyczynili się do sprawienia radości innym, zwłaszcza dzieciom – składamy serdeczne Bóg zapłać, a Zmartwychwstały Pan niech hojnie wynagrodzi ten dar serca.

*Stanisława Bandola*

ISSN 1640-0607  
06 kwietnia 2008r. Nr 14 (420) Rok 9

## ***Bronisz godności ludzkiej***

### ***III Niedziela Wielkanocna***

*Miłosierny Boże*

*Dziękuję Ci za to, że daleś nam*

*Wielkiego Polaka Jana Pawła II,*

*który przez całe swoje życie uczył*

*nas jak żyć, jak się modlić, jak*

*być pokornym.*

*Choć Ojca Świętego nie ma już*

*wśród nas, zawsze pozostanie w*

*naszych sercach. Modlę się za*

*Jego duszę.*

*Irena Mazur*

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,  
życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny

*Do użytku parafialnego*

**Redakcja:** Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Infułata Jakuba Gila**

**Nr konta bankowego:** Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail [wadbazyli@wp.pl](mailto:wadbazyli@wp.pl) [www.bazylika.wadowice.pl](http://www.bazylika.wadowice.pl)

# Słowo na niedzielę

## **PIERWSZE CZYTANIE Z DZIEJÓW APOSTOLSKICH:**

Dz 2, 14. 22-28

*Bóg wskrzesił Jezusa zerwawszy więzy śmierci.*

## **DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU ŚWIĘGO PIOTRA APOSTOŁA:**

1 P 1, 17-21

*Zostaliście wykupieni drogocenną krwią  
Chrystusa.*

***Panie Jezu, daj nam zrozumieć Pisma, niech pała  
nasze serce, gdy do nas mówisz.***

## **EWANGELIA:**

Lk 24, 13-35 *Poznali Chrystusa przy łamaniu chleba.*

Oto dwaj uczniowie Jezusa tego samego dnia, w pierwszy dzień tygodnia, byli w drodze do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze»? Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego»? Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem z Nazaretu, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał wyzwolić Izraela. Teraz zaś po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Co więcej, niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: Były rano u grobu, a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i

-2-

(ciąg dalszy ze str. 5)

siąca, a także w święto Miłosierdzia. W drodze do Światowego Centrum Kultu Miłosierdzia Bożego poznaliśmy historię wprowadzenia tego święta.

„Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia” (Dz.299) – powiedział Pan Jezus do Siostry Faustyny. Mówił o tym pragnieniu aż 14 razy, określając nie tylko miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym, ale także cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia. Wprowadzenie tego święta dokonało się najpierw w archidiecezji krakowskiej (1985), a następnie we wszystkich diecezjach polskich (1995), a w czasie obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z dnia 5 maja nakazała, aby w Mszale Rzymskim po tytule „II Niedziela Wielkanocna” dodać określenie „czyli Miłosierdzia Bożego”. Od tej pory jest to prawo obowiązujące w całym Kościele Powszechnym.

Mówiliśmy o sposobie przeżywania Niedzieli Miłosierdzia Bożego, odmówiliśmy modlitwę Siostry Faustyny – „Uwielbienie Miłosierdzia Bożego”.

Łagiewniki powitały nas słoneczną pogodą. Na niedzielne uroczystości przybyło kilkadziesiąt tysięcy pielgrzymów z całego świata. O godz. 10.00 uczestniczyliśmy w uroczystej sumie, którą celebrował metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz. W homilii Kardynał przypomniał, że wiara w Boże Miłosierdzie może być ratunkiem dla ludzi żyjących w świecie kryzysu wiary, których liberalizm i materializm odcięty od Boga. Odnosił się także do spraw politycznych kraju: - Pamiętamy – i o to proszę – że dzisiejsza wolność naszej Ojczyzny i nasza pozycja w Europie jest

w dużej mierze zasługą Syna tego Kościoła – Sługi Bożego Jana Pawła II. Nie sprzeniewierzajmy się temu dziedzictwu”. Apelował do polityków – „Niech wasze wysiłki służą budowaniu klimatu jedności w naszej Ojczyźnie”.

O godz. 12.00 mszę na ołtarzu polowym odprawił ordynariusz diecezji tarnowskiej, bp Wiktor Skworc. Głównym elementem dekoracyjnym ołtarza był obraz Miłosierdzia. Pan Jezus pragnął, aby w tym dniu obraz był publicznie uczczony i by kapłani mówili o Jego niezgłębionym Miłosierdziu, a wszyscy by spełniali akty miłości miłosiernej wobec bliźnich. Na zakończenie mszy św. kustosz Sanktuarium, ks. bp Jan Zajac odczytał akt zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu, którego dokonał 17 sierpnia 2002 roku w Łagiewnikach Ojciec Święty Jan Paweł II.

„Dziś w tym Sanktuarium, chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tu zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i nappełniło ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat”.

O godzinie trzeciej modliliśmy się w Godzinie Miłosierdzia, modlitwę prowadził ks. bp Jan Zajac. Pan Jezus pragnął, aby w tej godzinie chociaż przez krótki moment rozważać Jego bolesną mękę, w której w sposób najpełniejszy objawia się tajemnica Jego Miłosierdzia.

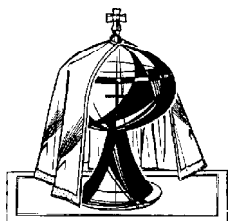
Ojciec Święty Jan Paweł II podczas ostatniej pielgrzymki do Łagiewnik w 2002 roku powiedział: „Jestem przekonany, że jest to szczególne miejsce, które Bóg obrał sobie, aby tu wylewać łaski udzielając swego miłosierdzia”.

-7-

Maria Zadora

*Oto słowo Pańskie.*

# Intencje mszalne:



## Poniedziałek 7 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Marek Janczak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stanisław Górak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław i Katarzyna Tyrybon i syn Stanisław
- 12.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 18.<sup>00</sup> Śp. Janina Zajac
- Śp. Julia Urbaniec

## Wtorek 8 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Janina Zajac
- 8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Górak
- 12.<sup>00</sup> Śp. Julia Urbaniec
- 18.<sup>00</sup> Śp. Stanisław i Stanisław Piecek i ich synowie  
Ozdrowie i błog. Boże dla Wiktonii Hupert

## Środa 9 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Górak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Siostra Marta
- 8.<sup>00</sup> Śp. Władysława Sarnecka
- 12.<sup>00</sup> O zdrowie, błog. Boże oraz szczęśliwe  
rozwiązanie dla Beaty Lisowskiej
- 18.<sup>00</sup> *W intencjach osób, które proszą o  
mszę św. podczas nowenny*

## Wciąż w drodze

Patrząc na chrześcijaństwo przez pryzmat powyższej Ewangelii, można je określić jako ciągle rozpoznawanie Boga czy odnajdywanie śladów Jego obecności w życiu. Można zaproponować, że każdy z nas mógłby być takim uczestnikiem drogi do Emaus, o ile chcemy utożsamić się

## Czwartek 10 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Kurpiel
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Stanisław Górak
- 8.<sup>00</sup> Śp. Zmarli z rodziny Tomskich
- 12.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 18.<sup>00</sup> Śp. Zofia Ochman - 10 r. śm.  
Śp. Julia Urbaniec

## Piątek 11 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Zmarli z rodziny Mrozek
- 8.<sup>00</sup> Śp. Władysława Sarnecka
- 12.<sup>00</sup> Śp. Julia Urbaniec
- 18.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Górak  
Śp. Janina Zajac

## Sobota 12 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Górak
- 7.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> Śp. Władysława Sarnecka
- 8.<sup>00</sup> Śp. Izidor Pawlik
- 12.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 18.<sup>00</sup> Śp. Stefania Trzópek  
Śp. Julia Urbaniec

## Niedziela 13 kwietnia

- 6.<sup>00</sup> Śp. Zofia Janik
- 7.<sup>30</sup> W intencji Róż różańcowych i ich rodzin  
Śp. Krystyna Wójtowicz
- 9.<sup>00</sup> Śp. Siostra Marta
- 10.<sup>30</sup> Śp. Stefan Rokowski - 33 r. śm. oraz żona Wiktoria  
Śp. Józef Frączek - 1 r. śm. i syn Artur
- 12.<sup>00</sup> Śp. Ryszard Jakubik - 19 r. śm.
- 13.<sup>15</sup> *Roczki*
- 18.<sup>00</sup> Śp. Aleksy Bojęć - 10 r. śm.  
Śp. Jadwiga Zajac

z nieznanym z imienia uczniem: „Jeśli chodzi o mnie, ciągłego podróżnika na tej symbolicznej drodze, gdybym miał wybierać, w kim chciałbym rozpoznać siebie w ludzkim mrowisku naszego wspaniałego świata, czuję i chcę być bezimiennym i nieznanym uczniem, milczącym towarzyszem Kleofasa”.

*Towarzystwo Chrystusowe*

## III Niedziela Wielkanocna - 06 kwietnia 2008 r.

1. W środę na Nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy modlimy się za dzieci, które 4 maja przystąpią do pierwszej komunii św. oraz za młodzież przygotowującą się do sakramentu bierzmowania, który przyjmie 16 kwietnia.

2. Młodzież, która w środę 16 kwietnia przyjmie Sakrament Bierzmowania, zapraszamy na specjalne spotkania w środę, czwartek i piątek na godz. 18.30.

3. W środę 16 kwietnia ks. kard. Stani-

śław Dziwisz po udzieleniu Sakramentu Bierzmowania naszej młodzieży pobłogosławi 30 egzemplarzy Pisma Św., które będą nawiedzały rodziny naszej parafii.

4. W sobotę 19 kwietnia pielgrzymujemy śladami Jana Pawła II do Doliny Chochołowskiej. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 25 zł.

5. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Jana Chrzyciela de la Salle, prezbitera.

*/-/ ks. J. Gil - Proboszcz*

## Wielki odkrywca

Kiedy w piątek 28 marca zegnałem przeszło 100 osobową grupę pielgrzymów podążającą z ziemi wadowickiej do ziemi włoskiej pod przewodnictwem Ks. Krzysztofa Głównki z niepojętą wdzięcznością dziękowałem Bogu, że dał nam łaskę życia w tym okresie kiedy przez 27 lat kierował Kościołem Polak z Wadowic Jan Paweł II. Swoim pontyfikatem ubogacił Kościół, świat a zwłaszcza Polaków. Dumałem jak bardzo długi pontyfikat zbliżył Polaków do Italii, a także do całej Zachodniej Europy. Uświadomiłem sobie, tak jak kiedyś Kolumb odkrył Amerykę, tak w naszych czasach słowiański Papież odkrył dla nas zachodni świat. To dzięki Papieżowi, który przetaił szlak od Tatr po Półwysep Apeniński – myśmy podjęli z entuzjazmem wyprawy za Nim. Różnymi środkami lokomocji pokonywaliśmy tysiące kilometrów dzielące północną Europę od południowej. Pielgrzymowaliśmy samolotami, pociągami, autokarami, samochodami, motorami, rowerami. Byli też tacy śmiałkowie, którzy przebywali prawie 2000 km pieszo. Z Polski do Rzymu szli tygodniami. Do Ojca Św. wciąż nas

ciągnęło. On zawsze dla nas miał czas. Prawdę mówiąc to nawet nie zawsze uświadamialiśmy sobie, że te nasze nawiedzenia są może dla Ojca Św. nie w porę. Byliśmy przekonani, że on się zawsze nami cieszy. To była prawda. Watykan dzięki Papieżowi Polakowi stawał się dla nas radosnym domem rodzinnym, którego w naszym poczuciu mieliśmy obowiązek często odwiedzać. Nigdy tam nie nudziliśmy się. Jak w domu rodzinnym zawsze jest ciekawie. Nawet nie odczuwaliśmy, że Ojciec Św. może być naszymi wizytami bardzo umęczony i znużony. Najczęściej braliśmy pod uwagę nasze duchowe potrzeby oraz wewnętrzne tęsknoty. Ileż to tysięcy, a nawet milionów Polaków, tą odkrytą przez Papieża przez czas pontyfikatu odwiedziło Italię. Nie chcemy nigdy zapominać, jak bardzo pomagał nam obecny metropolita krakowski, ks. kard. Stanisław Dziwisz. Wciąż stał na straży szeroko otwartych drzwi Watykanu dla Polaków.

Przez całe lata śpiewaliśmy: „Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski”, a przez ostatnie prawie 30 lat przy najróżniejszych okazjach powtarzaliśmy

*(ciąg dalszy na str. 4)*

„Trzeba jechać do Rzymu”. Różnorakie powody, były dla nas motorem, żeby zorganizować pielgrzymki do Ojca Św. Trzeba z radością stwierdzić, że przez 10 lat mego pobytu w naszej parafii, dzięki Księżom Współpracownikom, wielokrotnie nawiedziliśmy Papieża. Zawsze były dwa, a nawet trzy autokary. Były wypełnione pielgrzymami. Nieraz dziwiłem się, jak ludzie narzekają, że pieniędzy nie mają, a tych samych biadolących widziałem jak wsiadali do autokarów i wyruszyli na pielgrzymkowy szlak. To też świadczyło o wielkoduszności naszej pielgrzymów. Nigdy nie mówili, że na to szkoda pieniędzy. Oszczędzali, żeby tylko jechać. To piękny rys naszego wadowickiego pielgrzymowania. Niejednokrotnie słyszałem jak po powrocie rozradowani pielgrzymi mówili: „Wrzuciłem grosika do fontanny di Trevi i znów muszę do Rzymu jechać. Inni powiadali – ucałowałem stopę Spizowego Pomnika Św. Piotra w Jego Bazylice i obiecałem mu, że znów do Niego powrócę. Takie to różne zabawne motywacje powtórných pielgrzymek słyszałem od naszych ludzi.

Teraz od 3 lat, gdy już ciało Ojca Św. spoczywa w krypcie Bazyliki Św. Pio-

tra, dojrzała w nas świadomość, że tak jak wypada dbać o grób kogoś bliskiego z rodziny, ojca czy matki, żony czy męża, brata czy siostry – tak Papież jest jak nasz brat, jak ojciec. Jego grób wypada odwiedzić. Tam trzeba się pomodlić. Jak przy grobie własnych rodzicieli. Często z wyrzutem mówimy o kimś, że nawet grobu ojca czy matki nie odwiedzi. Na nim znicza nie zapali, ani się nie pomodli. Zapomniał o swoich zmarłych bliskich. To wielka ujmą dla takiego człowieka. Odwiedzając mogiłę Ojca Św. wyrażamy naszą obecnością połączoną z modlitwą hołd i wdzięczność za to kim dla nas był.

On odkrył dla nas piękno Italii. Był dla nas najlepszym przewodnikiem po tamtejszej ziemi wraz z jej bardzo bogatymi zabytkami. Dzięki niemu odkryliśmy bogactwo wczesnego chrześcijaństwa, którego pozostałości w różnych kształtach zachowały się w Cesarstwie Rzymskim do dni dzisiejszych. Tym bardziej przez swoje życie, a zwłaszcza przez długi pontyfikat odkrywał dla nas bogactwo życia Bożego oraz urok Kościoła Katolickiego. W dniach kiedy obchodzimy uroczystości papieskie związane z 3 rocznicą odejścia Jana Pawła II z ziemi włoskiej do Domu Ojca Niebieskiego mamy to wszystko na uwadze.

ks. Proboszcz

przyszedł z domu Państwa Siłkowskich do naszego kościoła. Proboszcz ks. Leonard Prochownik ubrany w kapę i z relikwiarzem Krzyża św. w ręku w drzwiach naszej świątyni witał młodziutkiego księdza. Obok proboszcza stali ks. Władysław Curydło oraz ks. Czesław Krupa – wikariusze naszej parafii, ubrani w złote dalmatyki. Na wieży dzwonił tylko jeden dzwon, bo dwa pozostałe były zarekwirowane

przez Niemców podczas okupacji. Przed głównym ołtarzem Neoprezbiter długo się modlił. Po wejściu do zakrystii młodziutki ksiądz ubrał złoty ornat, który dotychczas jest używany w naszej świątyni w największe święta. Widziałem również jak na klęczniku w zakrystii przed Mszą św. ks. Karol Wojtyła, który miał przystąpić do swojej Mszy prymicyjnej, długo się modlił. Użył do Mszy św. srebrnego kielicha z orłami księdza Prochownika.”

Trzeba koniecznie uświadomić sobie, że w naszej świątyni wśród paramen-

tów liturgicznych są te, które używał przyszedł święty podczas Mszy św. prymicyjnej. Są też zestawy kielichów i puszek, które ofiarował podczas pierwszej i drugiej pielgrzymki do Wadowic jako Papież, a z trzeciej jest złoty różaniec. Natomiast z ostatniej Jego pielgrzymki, którą odbył do Lourdes ks. Kardynał przekazał nam zegarek szwajcarski w kształcie budzika.

Bogu dziękujemy za dary tak bardzo związane z kandydatem na ołtarze pochodzącym z Wadowic.

ks. Proboszcz

## Wadowicka Peregrynacja Pisma Świętego

Podczas spotkania liderów poszczególnych rejonów, którego celem było zaznajomienie ich z ideą nawiedzenia Pisma Św. rodzin wadowickich usłyszałem następujące sugestie parafian.

a) przewodnicy poszczególnych rejonów zatroszczą się, aby rodziny uświadomić o sensowności nawiedzenia Pisma Św. Przydatnym do tego celu będzie specjalna książeczka, którą otrzyma wcześniej każda rodzina. Po przeczytaniu tych materiałów rodzina będzie wiedziała w jaki sposób przeprowadzić u siebie dobę nawiedzenia,

b) pragniemy, aby w czasie nawiedzenia było przeczytane całe Pismo Św. w rodzinach,

c) aby temu zadaniu sprostać poszczególnym rejonom przydzielimy do przeczy-

tania poszczególne Księgi Pisma Św.,

d) wraz z Księgą Pisma Św. będzie również wędrował zeszyt, do którego rodziny będą wpisywały rozdział i stronę w poszczególnej Księdze, do której ich rodzina doczytała Pismo Św.,

e) przyjmująca rodzina będzie czytała następny rozdział,

f) poproszono, aby ks. prof. biblistyki Roman Pindel Rodak Wadowicki miał w naszej parafii dalsze kazania na tematy biblijne. Uzgodniono z ks. Profesorem, że będzie mówił kazania w niedzielę 6 kwietnia, 13 kwietnia i 26 kwietnia. Natomiast w sobotę 26 kwietnia będzie dzień skupienia dla liderów, którzy w poszczególnych rejonach będą czuwać nad sprawną wizytą Pisma Św.

ks. Proboszcz

## Szczególny dzień pielgrzymowania

Najwięcej pielgrzymów przybywa do sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach w drugą Niedzielę Wielkanocy, która jest ogłoszona w całym Kościele jako Niedziela Miłosierdzia Boże-

go. W tym dniu nie mogło zabraknąć w Łagiewnikach pielgrzymów z Wadowic, którzy od kilku lat pielgrzymują do Sanktuarium w każdy czwarty piątek mie-

(ciąg dalszy na str. 7)

## Warto zapamiętać

Pan Józef Klauzner przypomina sobie: „w roku 1946 proboszczem był ks. Leonard Prochownik, kościelnym - Karol Leń, a ja byłem wtedy ministrantem. W pierwszą niedzielę listopada 1946 roku odbyły się w naszym kościele prymicie Karola Wojtyły. Neoprezbiter ubrany w komeżkę i stułę w otoczeniu rodziny